

NIETRZEŻWY "PANCERNY"

Policjanci zatrzymali 49-letniego mężczyznę podejrzanego o kierowanie, w centrum Pajęczna, czołgiem T-55. „Pancerny” był pod wpływem alkoholu. Trzeźwieje w policyjnym areszcie, a czołg odholowano na strzeżony parking. Za prowadzenie w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności natomiast za spowodowanie bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, grozi kara do lat 8.

Jak informuje Policja, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pajęcznie 13 czerwca 2019 roku około godziny 21.40, za pośrednictwem CPR, otrzymał nietypowe zgłoszenie o czołgu jadącym jedną z głównych ulic miasta. W rejon ulicy Mickiewicza skierowany został patrol. Zastał zaparkowany na jezdni czołg T-55 oraz stojącego obok mężczyznę. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że chwilę wcześniej jechał on tym czołgiem jako pasażer. Wkrótce policjanci zlokalizowali także w pobliżu 49-letniego właściciela pojazdu. Mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie wykazało w jego organizmie blisko promil alkoholu. Noc spędził w policyjnym areszcie. Najprawdopodobniej jeszcze dzisiaj usłyszy zarzuty.



policja.pl

Fot. Policja

W usunięciu czołgu z ulicy pomógł funkcjonariuszom były żołnierz, który ma uprawnienia do

kierowania takimi pojazdami. T-55 na koszt właściciela trafił na strzeżony parking. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, początkowo czołg był transportowany na lawecie, która się zepsuła. Pojazd wojskowy zdjęto z niej na czas naprawy. Kiedy ponownie miał zostać załadowany zapewne wiedziony fantazją, a raczej brakiem wyobraźni i alkoholem 49-latek postanowił, zabierając na pokład pasażera odbyć przejażdżkę ulicami Pajęczna. Czołg nie ma ubezpieczenia komunikacyjnego a właściciel uprawnień do kierowania takimi pojazdami. 49-latek po wytrzeźwieniu zostanie przesłuchany.